

## PRENUMERATA WYNOŚI:

## we Lwowie:

miesięcznie 2 korony, za dwunastomiesięczną dost. do domu dopłaca się 40 h.

## na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.  
kwartał 6 „ 60 „ „ 8 „ —  
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.  
W innych krajach „ „ 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

## Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

## OGŁOSZENIA

Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 30 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

## Numer pojedynczy:

We Lwowie . . . . . 6 h.  
na prowincyi . . . . . 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzmy 1. 17.

TELEFON 541.

## Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

## Z wiedeńskiej giełdy.

**Wiedeń, 26 lipca.** Wiedeńska Izba giełdowa uchwalila, że w dniu 18-go sierpnia giełda będzie zamknięta z powodu 70-tej rocznicy urodzin cesarskich. Dnia 17-go wieczór będzie gmach giełdy uroczystie iluminowany. Izba giełdowa uchwalila również zadosyć uczynić prośbie galie. Banku dla handlu i przemysłu w sprawie notowania nowo wydanych akcji tego banku.

## Ks. Orleański a Chiny.

**Paryż, 26 lipca.** Jak dzienniki donoszą, minister wojny odmówił prośbie księcia Henryka Orleańskiego o pozwolenie mu wzięcia udziału w ekspedycji do Chin. Jak wiadomo, we Francji członkom rodziny, mających pretensyę do tronu, nie wolno brać udziału w tego rodzaju wyprawach. Książę Henryk Orleański wniósł następnie drugą prośbę o pozwolenie mu wzięcia udziału w ekspedycji w charakterze urzędnika cywilnego. Zdaje się jednak, że i ta prośba nie będzie przychylnie załatwiona.

## Włoscy socjaliści wobec Chin.

**Rzym, 26 lipca.** Partya socjalno demokratyczna odbyła w Medyolanie *meeting*, na którym obradowano nad kwestyą chińską. Uchwalono rezolucyę, wzywającą rząd, aby w kwestyi chińskiej zachował się zupełnie neutralnie i nie brał czynnego udziału w obecnych walkach.

## Amnestya w Serbii.

**Belgrad, 26 lipca.** Amnestya dla więźniów politycznych jest tylko częściowa. Zupełnie uwolnieni zostali tylko ci, którzy skazani byli na areszt, skazanym zaś na ciężkie więzienie, zamieniono je na lekki areszt.

**Belgrad, 26 lipca.** Rozporządzenie ogłoszone w dzienniku urzędowym zaprowadza następujące ulgi dla skazanych za udział w zamachu na Milana i za zdradę stanu: 20 letnie ciężkie więzienie, na jakie zasądzeni byli Nikolic, Kovacevic i Dimic, zmniejszono do lat 10; karę 20 letniego ciężkiego więzienia na jaką skazani byli Gjaric, Zsivkovic, Protic i Pavicevic zamieniono na 8 letnie zwyczajne więzienie. Reszcie skazanych karę zupełnie darowano, między innymi b. ministrom Vesnicovi i Milovanovicowi.

## Wojna z Chinami.

**Londyn, 26 lipca.** Biuro Reutersa donosi z Tientsinu pod datą 21 b. m.: Rosyjanie zamierzają nad całą koleją żelazną z Taku do Pekinu wykonywać kontrolę aż do czasu, gdy obecnie powstanie chińskie ustanie, aby wówczas oddać linię kolejową Chińczykom. Admiral angielski Seymour przeciwnym jest jednak temu, aby Rosyjanie wykonywali kontrolę nad liniami kolejowymi w ogólności po za Tientsinem, ponieważ jest zdania, że tę kontrolę powinni wykonywać Anglicy. Tak samo sądzą też wszyscy Anglicy mieszkający w Tientsinie. Francuzi znowu starają się o uzyskanie kontroli nad żegluga na rzece Pei-ho. Anglicy atoli i temu stanowczo się sprzeciwiają, albowiem sądzą, że wspomniane koncesye na rzecz Francuzów i Rosyan utrudniałyby w wysokim stopniu operacye wojsk angielskich.

**Berlin, 25 lipca.** Biuro Wolfa donosi z Soeul (na Korei) pod datą 23 b. m. Pomiędzy Chemulpo (port na wybrzeżu koreańskim) a Port Arthurem, urządzone stałą komunikacyę za pomocą okrętów, kursujących 3 razy na tydzień, a to ze względu, iż połączenie telegraficzne jest przerwane.

**Petersburg, 26 lipca.** Wiceadmirał Aleksejew donosi, że połączenie telegraficzne portu Taku z Port Arthurem i z Czifu będzie prawdopodobnie wkrótce przywrócone.

„Organ dla handlu i rękodzielnictwa“ donosi, że dwa kłozowniki rosyjskie „Gromobol“ i „Palada“ udadzą się z początkiem września do Chin.

**Londyn, 26 lipca.** Biuro Reutersa donosi z Taku 22-go b. m.: Generał Li, komendant portów chińskich w pobliżu Taku, zawiadomił angielskiego oficera komenderującego, że pewien kuryer, który opuścił Pekin 14-go lipca donosi, iż w mieście tego dnia panowała zupełna anarchia. Wojska chińskie walczyły z Bokserami, ci jednak mieli przewagę.

Europejczycy bronili się jeszcze, ale zdaje się że mało mieli amunicyi.

**Rzym, 26 lipca.** Tutejsza *Tribuna* ogłasza interview swego paryskiego korespondenta z sekretarzem ambasady chińskiej w Paryżu Armanim. Armani oświadczył, że na podstawie wiadomości, które sięgają dnia 23 b. m., może stanowczo powiedzieć, iż posłowie, z wyjątkiem Kettelera, żyją i mają się dobrze.

Zapytany, dlaczego znany edykt cesarza chińskiego nie jest podpisany przez dotyczącego posła, odpowiedział Armani, iż cesarz chiński nie ma pojęcia (!) o rozmaitych pogłoskach, które krążą za granicą o śmierci posłów europejskich.

Cesarz chiński zajęty jest usmierzaniem powstania Bokserów, którego ostrze zwraca się także przeciwko dynastyi.

Z tych powodów nie uważał więc za konieczne, aby edykt był potwierdzony przez dotyczącego posła.

**Wiedeń, 26 lipca.** Jak donosi *Politische Corr.* w kolach dyplomatycznych bardzo nieprzychylnie przyjęto odpowiedź Mc Kinleya, w której prezydent St. Zjednoczonych wyraził gotowość pośredniczenia pomiędzy Chinami a mocarstwami Europy.

**Londyn, 26 lipca.** Do Biura Reutersa donoszą z Tientsinu 19 lipca: Słychać, że wojska sprzymierzone prawdopodobnie wyruszą prędzej, niż zrazu zamierzano, może już z końcem bieżącego miesiąca. Stanowcza decyzya zapada dopiero po przybyciu generała Gaselece.

Chińczycy, przybywający tu z sąsiednich okolic opowiadają, że wojska cesarskie zabijają Bokserów, gdziekolwiek ich napotkają, oświadczając, iż Bokserzy skłonili je do wszczęcia wojny beznadziejnej. Inteligentni Chińczycy twierdzą, że jest to jedynie kwestyą czasu, kiedy taki sam stan zapanuje w Pekinie.

**Waszyngton, 26 lipca.** Komendant okrętu wojennego „Brooklyn“ telegraficznie z Czifu dnia 24 b. m.: Do Tientsinu nadeszła dnia 21 b. m. pismo datowane dnia 4 lipca, a podpisane przez Congera, które opiewa: „Jesteśmy od dwóch tygodni oblężeni, potrzeba, ażeby odsiecz rychło nadeszła. W mieście rzędu nie ma. Armia chińska postanowiła zabić wszystkich cudzoziemców w Pekinie“.

**Petersburg, 26 lipca.** Filiję banku rosyjsko-chińskiego w Charbinie zamknięto, pieniądze i papiery wartościowe przewieziono do Władywostoka.

**Rzym, 26 lipca.** Do Agencyi Stefanijewo donoszą z Szangaju pod dniem 25 lipca: Lihungczang ponownie zapewnił tutejszego konsula włoskiego, że posłowie w Pekinie są nietknięci i że rząd chiński właśnie ma ich przewieźć pod eskortą do Tientsinu.

## Wojna Anglii z Transvaalem.

**Londyn, 26 lipca.** Biuro Reutersa donosi z Bronkhorstspurt (na wschód od Pretoryi w połowie drogi do Middelburga) pod datą onegdajszą: Dziś rozpoczął się ogólny marsz wojsk angielskich na wschód. French na czele dwóch brygad maszeruje na skrzydle południowym, w centrum idzie Pole-Carew a na północnym skrzydle general Hamilton.

**Londyn, 26 lipca.** Roberts donosi ze stacyi kolei Pandermerivier pod datą 24 b. m. Linia kolei żelaznej jakoteż połączenie telegraficzne zostały znowu naprawione. Nieprzyjaciel zabrał koło Roodevaal pociąg, w którym znajdowało się 200 fizyljerów i 2 oficerów.

**Londyn, 26 lipca.** Do Biura Reutersa donoszą z Bronkhorstspuit pod dniem 24 b. m.: Boerzy opuścili swe stanowisko, dowiedziawszy się, że wojsko angielskie się zbliża. Donoszą, że Boerzy maszerują na Lydenburg, dokąd udaje się także Krüger. Część wojska boerskiego pozostanie na północy około Bushveldt i spróbuje stamtąd odciąć połączenia wojsk angielskich. Mosty zupełnie zniszczone.

**Londyn, 26 lipca.** Wedle depeszy Roberta, doniósł Baden-Powell, że w przesmyku Majato dnia 22 b. m. wyparł pułkownicy Airey i Lussington z 400 ludźmi, 1.000 Boerów z silnych pozycji rozprószyli ich, zadawszy im znaczne straty. Anglicy stracili 6 zabitych, 19 rannych.

## Chińczyk w opałach.

**Berlin, 26 lipca.** Dwaj ulicznicy napadli wczoraj na ulicy pewnego Chińczyka, nazwiskiem Wong. Fakt ten wywołał duże zbiegowisko. Chińczyk Wong zajęty jest w jednym z tutejszych wiel-

kich składów herbaty. Ulicznicy, ująwszy Chińczyka za warkocz, rzucili go o ziemię i porządnie obili.

Dopiero interwencya straży policyjnej uwoiliła Chińczyka z rąk napastników. Zająsci temu nie przypisują żadnego politycznego znaczenia; był to tylko wybrk kilku podrażnionych ostatnimi wypadkami młodych ludzi.

## Zakochany król.

**Belgrad, 26 lipca.** Podczas przyjęcia korpusu oficerskiego tutejszej załogi, który przybył do króla z gratulacyami z powodu zaręczyn, oświadczył król Aleksander, że jego postanowienie jest silne i niezmiennie, wyraził również ubolewanie, że jego ojciec, który mu tyle dobrego uczynił, jak się zdaje, nie pochwała jego postanowienia. Dla każdego żołnierza jednak, powiedział król, musi być wola królewskiej ustawy.

## Stan oblężenia w Belgradzie!

**Belgrad, 26 lipca.** W Belgradzie zaprowadzono mały stan oblężenia. Przepuszczenie obcych przez granicę serbską i w ogóle komunikacya graniczna są utrudnione.

Dziennikom zakazano pisać o zaręczynach króla. (Chyba komentarze. *Red.*)

## Ojciec detronizuje syna?

**Belgrad, 26 lipca.** Krążą pogłoski, że ex-król Milan zamierza, gdyby się nie udało odwieść zakochanego króla Aleksandra od małżeństwa z Dragą Maszynową, stracić syna z tronu i objąć osobiście rządy państwa.

## Przesilenie w Serbii.

**Belgrad, 26 lipca.** Zapewniają, że małżeństwo króla pociągnie za sobą duże zmiany w zastępstwach dyplomatycznych Serbii.

Między innymi ma być odwołany wiedeński poseł pułk. Michajłow. Król zamianował swoim nadwornym sekretarzem dr. Miosza Petronijewicza.

## Banicya ekskróla Milana.

**Belgrad, 26 lipca.** Król Aleksander wezwał wczoraj do siebie komenderującego załogą i rozkazał mu dworzec kolejowy obsadzić wojskiem a w razie przybycia jego ojca, Milana, zakazać mu wysiadania z wagonu i odstawić pod eskortą do granicy państwa.

Komenderujący oświadczył, że nie może tego uczynić i prosi o dymisyę.

Król dymisyę przyjął i oświadczył, że zarządzenie jego przeprowadzi w takim razie kto inny.

Nastąpił tedy zupełny rozłam między ex-królem ojcem a królem synem.

## Z angielskiej Izby gmin.

**Londyn, 26 lipca.** W Izbie gmin zwalczał Chamberlain podczas obrad nad budżetem kolonialnym, wniosek Lawsons, protestujący przeciw polityce Anglii w Afryce południowej i zapewnił, że rząd angielski nie zamierza tam przedłużać na czas nieokreślony administracyi wojskowej, lecz przeciwnie chce jak najprędzej zaprowadzić administracyę cywilną i nadać Boerom autonomię taką, jaką mają inne kolonie angielskie. Chamberlain nie sądzi, ażeby wojna podjazdowa w południowej Afryce miała się jeszcze długo przeciągać. Wniosek Lawsons upadł 52 głosami przeciw 208.

## Następca Murawiewa.

**Berlin, 26 lipca.** Zapewniają tu, że ministrem spraw zagranicznych w Rosji zostanie Izwolski b. poseł w Japonii, a następnie w Monachium.

## Malwersacye w Banku.

**Wiedeń, 26 lipca.** Rozpoczęła się tu zajmująca rozprawa karna przeciw byłym współpracownikom domu bankowego Cziżeka na Grabenie: Singerowi, Joniencowi, Erbanowi i Kremarowi o sprzeniewierzenie około 50.000 koron.

## Rekonstrukcyja prawicy.

**Praga, 26 lipca.** Dziennikom tutejszym donoszą z Wiednia, że nawet bez udziału p. Jaworskiego można się spodziewać do jesieni odnowienia prawicy, ale na odmiennych warunkach.

Rząd stara się przeszkodzić utworzeniu dawnej większości, uważając, że mogłaby ona tylko sparaliżować zabiegi około porozumienia Czechów z Niemcami. Natomiast rząd pragnie gorąco uformowania się nowej większości, t. j. z innych żywiołów zbliżonej.

#### Szpitałe wojenne.

**Petersburg**, 26 lipca. Zarządzono utworzenie w Moskwie 12 przenośnych szpitali wojennych, które wraz ze 100 żołnierzami, 10 oficerami i siostrami miłosierdzia, przetransportowane będą do Chin.

#### Stan powietrza.

**Wiedeń**, 26 lipca. Na wschodzie przeważnie opady. Temperatura na północy opada. Prognoza na następne dni brzmi: przeważnie pogodnie i bardzo ciepło.

**Berno mcr.**, 26 lipca. Członek Wydziału krajowego, poseł Sejmowy dr. Józef Tuczek umarł wczoraj.

**Wiedeń**, 26 lipca. Szach perski przybył tutaj 20-go września.

**Monachium**, 26 lipca. Tutejszy młynarz papierni Sambucetti ma być przeniesiony wkrótce do Wiednia. Na jego miejsce przybył na Tarnassi.

**Konstantynopol**, 26 lipca. Sultán nadał wojskowemu *attache* przy ambasadzie austro-węg. bar. Gieslowi medal Liakat w złocie.

## Z wycieczki do Jaremeza.

Stanisławów, 22 lipca.

Złote czasy Jaremeza już minęły. Każdemu, kto je widział przed dwoma, trzema laty i ogląda je teraz, nasuwa się na myśl smutne porównanie. Letników bez porównania mniej, wille świecą pustkami, w restauracjach pustki, w enklawach pustki, wszędzie zmiany na gorsze; jedne tylko góry niezmiennione i wodospad tak samo leczy, jak dawniej. Była to zresztą łatwo przewidziana konieczność. Jaremeza brak warunków, które musi posiadać każde uzdrowisko, aby się mogło należycie rozwijać, brak mu cienia drzew, bliskiego lasu, natomiast za wiele ma kurzu, produkowanego przez idącą środkiem miasteczka drogę, obok której poustawiały się wille i mieszkania letników.

Cienistych alei nie ma tu zupełnie, nie brak za to celów dalszych wycieczek w okoliczne góry i lasy i temu to zawdzięcza Jaremeza, że w niedzielę i święta zaludnia się tutejszy dworzec tłumem świątecznych turystów.

Wybrałem za cel wycieczki „Glorietkę“; jest to wieża drewniana, stojąca na wierzchołku jednego z okolicznych pagórków. Bardzo małą podróż do niej po licho utrzymanej ścieżce wynagradza wspaniały widok, jaki się z niej rozciąga na Jaremeza i okolice.

Widać też błąd, jaki popełnili pierwsi propagatorowie wycieczek na letni pobyt do Jaremeza. Gdyby byli swoje wille pobudowali w innym miejscu, choćby na ślicznej polanie po przeciwnej stronie toru kolejowego, Jaremeza byłoby się mogło stać najulubieńszą letnią miejscowością mieszkańców wschodniej części naszego kraju, a tak już teraz może tylko wspominać o krótkich chwilach egzotycznej swojej świetności.

Do ostatnich tutejszych rozmaiłości należy koncert stanisławowski „Bojana“ na rzecz dotkniętych powodzią, który pod względem kasowym niezbyt świetnie wypadł. Również nie najlepsze powodzenie wrożą sobie pan i pani Gembarzewska, którzy w przyszłą niedzielę będą śpiewać dla znudzonych tutejszych letników, chociaż może zapowiedziane po koncercie tańce potrafią zwać więcej publiczności. *Elmir.*

## Akcyja ratunkowa.

Czytamy w *Gazecie lwowskiej*: Prezydent namiestnictwa ukończył już dorazną akcyję ratunkową, spowodowaną powodzią, które w dniach 10—13 lipca nawiedziły kilka powiatów we wschodniej części kraju. Gdzie tylko okazała się potrzeba, obdzielały starostwa ludność w pierwszej chwili artykułami żywności — a później najbardziej dotkniętych powodzią środkami pieniężnymi na odbudowanie i zrestaurowanie chat, obecnie zaś zarządzane zostały roboty około dróg, walców rzecznych i t. p. a to celem dania ludności sposobności do zarobku, oraz celem naprawy komunikacji tam, gdzie środki gmin i powiatów na to nie wystarczają.

Z funduszków, jakimi prezydent namiestnictwa dysponował, wydano dotychczas na ten cel — oprócz datku cesarza, wynoszącego 20.000 koron, — łączną kwotę 113.600 koron. Z tego wypadło na powiaty: Stanisławowski 26.600, Stryski 22.000, Tlumacki 21.000, Rohatyński 8.000, Doliński 9.000, Zydaczowski 6.000, Kałuski 6.000, Sanocki 4.000, Boliwodański 2.000, Buczański 2.000, Nadwórniański 4.000, Drohobycki 2.000, Borszczowski 1.000 koron.

Starostwa są obecnie zajęte szczegółowymi badaniami rozmiarów i skutków klęski, które rozpoczęło, skoro tylko wody o tyle opadły, że można było przystąpić do sprawdzania szkód na miejscu.

Dochodzenia te są z natury rzeczy mozolne i wymagają wiele czasu i pracy, nie ulega jednak wątpliwości, że prezydent namiestnictwa już w pierwszych dniach sierpnia będzie mogło przedłożyć władzom centralnym szczegółowe wnioski co do dalszej akcyji państwowej na szerszą skalę.

Gdy w kilku powiatach brak dobrej paszy daje się dotkliwie odczuwać, prezydent namiestnictwa poczynił kroki, celem zapewnienia dla tych powiatów odpowiedniego zapasu soli bydłowej dla poprawy paszy.

## Bibliotekę bezpłatną

otrzymuje każdy prenumeratork „Słowa Polskiego“. Dla wygody czytelników i na ich liczne żądania, zmieniliśmy dotychczasową formę dawania codziennie arkuszy, które gubiły się i niszczyły, i będziemy przysyłać prenumeratork naszym zbroszuirowane tomy w formie książek.

Pierwszy tom ukaze się w połowie sierpnia i będzie zawierał początek znakomitych przekładów naszego wieszcza narodowego *Adama Mickiewicza*: „O literaturze słowiańskiej“.

## KRONIKA.

**Dzisiaj w teatrze**: „Sposób na mężów“, słynna operetka z baletem w 4 aktach Wiktora Rogera.

**Temperatura**. Dzisiaj rano o godzinie szostej było + 14° R.

**Na zjazd lekarzy i higienistów do Pariza** wyjeżdżają ze Lwowa: doc. dr. Wieczkowski, dr. Legeżyński, dr. Pisek i dr. Kieki.

**Do Krynicy** przybywają dzisiaj wieczorem uczestnicy wycieczki zjazdu lekarzy i przyrodników polskich. Jutro o godzinie 11 rano odbędzie się tamże odsłonięcie pomnika śp. dra Diotla.

**Ciężkie poparzenie**. Cukiernik Bronisław Omiecki, poparzył się wczoraj ciężko ukropem z przewróconego przez eldopaka kociołka. Rany na rękach i plecach, opatrzyło mu pogotowie ratunkowe.

**Eksplozja i pożar**. W „Ogrodzie saskim“, noszącym dawniej znamię od wielu lat firmę „Pod sroka“ eksplodował wczoraj o 9 wieczorem kocioł benzynowy, służący do oświetlenia ogrodu. Po silnej detonacji, drewniana szopka, w której się motor znajdował, stanęła w jednej chwili w płomieniach. Strażnik wieżowy zaalarmował straż pożarną, która wysłała tam i tren pod kierownictwem naczelnika d. Prauna. Równocześnie zbiegli się mieszkańcy całego Podzamcza, zważeni nader silną detonacją i blaskiem płomieni. Pożar ugaszono jeszcze przed 10 wieczorem.

Budynek, a raczej szopę rozebrano w kawałki i zalano wodą.

Szkodę największą wyrządziła eksplozja przez zniszczenie kotła i motoru, gdyż budynek sam nie miał większej wartości, jak 100 zł. wraz z zwalonym parkanem.

Gospodarz ogrodu, chcąc gościom wynagrodzić tak niespodziewanie przerwana zabawę, kazał natychmiast pogaszeniu ognia grać muzykę, co zebrany kilkudziesięcny tłum powitał brawami i okrzykami. Politycy jednak nie dopuścili do dalszych objawów entuzjazmu.

Dochodzenia policyjne wykazały, iż eksplozję spowodował jeden z gości ogrodowych.

Z niewiadomego powodu, nie zjawiał się wczoraj maszynista, który puszczał tam motor benzynowy, wytwarzający gaz do oświetlenia ogrodu restauracyjnego. Wtedy wstał od stołu jakiś niezajomy i przedstawił się, jako tużynier mechaniczny, ofiarował się puścić motor i usunąć ciemności, panując podczas zabawy.

Puścił też motor w ruch, po chwili jednak wszczęło się silne syczenie. Zaledwie oddał się od szopy gospodarz wraz z owym nieznanym inżynierem, nastąpiła eksplozja i pożar.

W zamieszaniu znikł „inżynier“ bez śladu.

#### Przyjemności podróżujących koleją.

Jeden z czytelników pisze do nas: Jak mało dba dyrekcja kolejowa o wygodę publiczności, niech posłuży jako dowód jeszcze jeden z bardzo licznych i często opisywanych faktów. Mając zamiar jechać w piątek 20 b. m., nocnym pociągami o pół do 12 do Krakowa, przybyłem pełen dobrych myśli na dworzec, kupiłem bilet II. klasy i wyszedłem na peron, aby zaważszy wygodniej w *coupe* się ulokować. Tu zobaczyłem, że podróż moja nie będzie tak różową, gdyż publiczności, chcąc jechać było mnóstwo, a wagonów II. kl. tylko dwa. W dodatku konduktorzy zjawili się dopiero w ostatniej chwili i na „leń na szyję“ pakowali nas, jak śledzie.

Jak wiele było publiczności, niech posłuży za dowód, że mego ręcznego kuferka nie miałem miejsca ulokować na półce, tylko musiałem zostawić go w korytarzyku na podłodze. Mając taką perspektywę po-

droży, wysiadłem z pociągu i wróciłem, jak niepyszny do miasta. Ale myliłby się ten, kto by myślał, że przyjemności te zaczęły się dopiero na peronie. Nie — mamy je i w restauracji II kl. Wybierając się w tę nieszczęsną podróż, wstąpiłem do restauracji II kl. aby kupić papierosów na drogę.

Platniczy podrażniony... widocznie upałami, traktował mnie, jakby mi laskę robił. Gdy zwróciłem jego uwagę na to, powiedział mi: „pan jesteś gburem“. Gospodarza restauracji nie było — więc napisałem kartkę i rzuciłem do skrzynki zażaleń. Stojący obok i przysłuchujący się wszystkiemu jakiś złośliwy jegomość rzekł do mnie, że i to się na nic nie przyda, gdyż kelnerzy mają kluczyki i łatwo takie zażalenie uprzatną.

**List misjonarza z Cze-Li**. O. Cézard, misjonarz w prowincji chińskiej Cze-Li opowiada w liście do paryskiego *Univers* z dnia 24 kwietnia o strasznych rzeziach w Państwie Niebieskiem. O. Cézard znajdował się razem z zamordowanymi misjonarzami oo. Andlauer i Isoré, zdołał jednak umknąć na kantonie japońskiej. Oto co pisze o powstańcach chińskich w Chantong: Rozpuścili oni naprzód pogłoskę, że chrześcijanie otrzymują od misjonarzy europejskich płyn do zatucia studni. Wydano więc rozkaz zasypiania wszystkich studni. Jeden z chrześcijan Chińczyków, używany przez ojców niemieckich w prowincji Chantong, jako katecheta, mówił mi, że na początku bieżącego miesiąca do wioski, w której przebywał, wtargnęła banda Wielkich Nożów. Na jej czele pędziła konno dziewczyna lat dwudziestu kilku, bogato ubrana i zbrojna w szablę, którą cięła na prawo i lewo. Ona jedna jechała konno; inni biegli pieszo. Wtargnęli do mieszkania katechety i splądrowali wszystkie kąty. Na stole stała fiaska z płynem niebieskawym, lekarstwem na oczy, sporządzonym przez misjonarzy.

— Oto jest trucizna, zakazująca studnie — zawołała dziewczyna.

Z jej rozkazu związano katechetę i odcizniono natychmiast. Tam zbiegli się natychmiast dla oglądania truciciela. Lecz chrześcijanie pobiegli dać znać o tym wypadku misjonarzowi. Ten przybył natychmiast dla prowadzenia rokowań z opryszkami. Żądali oni naprzód 100 uncyj srebra okupu, wreszcie na rozkaz generała chińskiego oddali katechetę darmo. Podczas pertraktacji, o których on nie wiedział, naigrawali się nad nim, że zaspokoja jego żądze męczeństwa. Ta sama banda zrabowała i spaliła kościoły i misye w Lao-Czeu-Fu, następnie grasowała w okęgu Japiot, posuwając się dalej ku północy. „Byliby zrabowali i moją misję, ale na szczęście, wyprawiono przeciw nim załogę z Tai-Nung-Fu. Sąsiednia misya msgr. Anzer, została w pień wycięta i zrabowana. Następnie Wielkie Noże połączyli się z bokserami i zniszczyli Franciszkanów włoskich (Środkowy Chantong). Niewiadomo, co nam przyszłość gotuje; tymczasem prowadzimy dalej nasze dzieło apostoelskie. Moi neofici trzymają się dzielnie. Pomimo tych strasznych zamieszek zgłaszają się coraz nowe zestępy, żadne światła wiary. Dzisiaj rano przybyła do mnie deputacja z pobliskiej wioski, prosząc o chrzest święty. Obecnie prowadzę układy o kupno domku w mieście Nan-Lao, w którym jest jeszcze mało chrześcijan, ale nadzieje dobre.

**Blagowieszczeńsk**. Miasto Blagowieszczeńsk, atakowane przed kilku dniami przez Chińczyków, jest gospodarzem i administracyjnym ogniskiem prowincji Amurskiej i leży przy ujściu rzeki Zei do Amuru. Miasto liczy przeszło 32.000 mieszkańców i 3.500 domów. Jak wogóle w miastach Syberyi, tak i w Blagowieszczeńsku, domy z wyjątkiem kilku gmachów rządowych i bankowych, zbudowane są z drzewa, odznaczają się jednak niezwykłą schludnością. Ulice są bardzo szerokie. Środek miasta zajmuje plac obszerny, służący do odbywania uroczystości, jarmarków i t. p. Po jednej stronie tego placu wznosi się bazar, w którym przeważnie chińscy i mandżurscy handlarze sprzedają artykuły żywności i przedmioty codziennego użytku. Ku rzece zamyka rynek drewniana brama triumfalna, wzniesiona na pamiątkę podróży syberyjskiej ówczesnego następcy tronu, a obecnego najjaśniejszego pana.

Jako ognisko ruchu gospodarczego Blagowieszczeńsk jest także siedzibą znacznych firm handlowych, oraz kilku filij bankowych, a mianowicie banku państwa, syberyjskiego banku handlowego i banku rosyjsko-chińskiego. Ważną gałęź operacji tych banków stanowi udzielanie pożyczek na złoto, które wysyłane bywa do kasy państwowej do Irkucka, skąd producenci otrzymują zapłatę z powodu uciążliwości przewozu dopiero po kilku miesiącach. Obok tego banki zajmują się także finansowaniem i popieraniem kopalni złota i towarzystw handlowych.

**Panów adwokatów i lekarzy**, tak ze Lwowa, jak z prowincji, upraszamy w ich własnym interesie o łaskawe podanie nam swych dokładnych adresów, a to celem pomieszczenia ich w „Kalendarzu Słowa Polskiego“, który pojawi się z druku z końcem sierpnia br.

**Do nabycia** w Administracji *Słowa Polskiego* następujące dzieła i broszury: Józef Maskoff „Zasłami las“, tomów 2. Cena 6 kor. Stanisław Rossowski. „Moja córka“. Cena 2 kor. 50 hal. Stanisław Rossowski. „Psyche“ zbiór poezji. Cena 3 kor. Abgar-Soltan. „Panna Siekierzauka“. Cena 2 kor. „Przewodnik do kąpiel“. Cena 1 kor. „Przygotowania wojskowe Rosyi“. Cena 1 kor. Zmogas, „Barcikowscy“. Cena 5 kor.

## Galicyjski przemysł naftowy a zagranica.

Pod tym tytułem zamieszcza znany tygodnik wiedeński *Volkswirtschaftliche Wochenschrift* A. Dorna w ostatnim swym zeszycie artykuł, w szczególności wiele interesujący. Autor (dr. Sch.) zwraca uwagę na fakt, że coraz częściej zagraniczne towarzystwa naftowe uzyskują koncesje na eksploatację ropy w Galicyi. Nie zawsze chodzi przytem o zakładanie kopalń nowych, często tylko o zmiany formalne, bądź co bądź jednak świadczy to, że kapitał zagraniczny interesuje się w znacznym stopniu rozwojem galicyjskiego przemysłu naftowego. Wspomniawszy mimochodem o dwóch wielkich, prosperujących towarzystwach krajowych czyli austriackich „Schodnica“ i Spółce „galicyjsko karpackiej“, autor zajmuje się w dalszym ciągu wyłącznie spółkami, które zagranicznym kapitałem w Galicyi operują, wylicza ich ogółem 19 i o stosunkach każdej podaje bliższe informacje, o ile dalo się je uzyskać. Przegląd ten tak się przedstawia:

1) Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego i woskowego „Boryslaw“ w Boryslawiu.

2) „Anglo Austrian Petroleum Comp. Ltd. of London“. Spółka, założona z kapitałem akcyjnym 125.000 funtów szterlingów, z czego 87.000 f. szt. wpłacono. Dotychczas nie nie wyprodukowano.

3) „Anglo Galizian Oil Comp. Lt. London“. Spółka założona w r. 1897 z kapitałem 560.000 f. szt., zakupiła dawne tereny Gartenbergów w Schodnicy za 4 miliony zł. Reprezentantką spółki na Austrię jest firma Ofenheim i Sp. Produkcja nie wielka. Założyciele Spółki posiadają bardzo bogate pola naftowe na Kaukazie.

4. „Anonyme Société Belge Galicienne des Petroles à Liège“, utworzona w r. 1897 z kapitałem 1.6 miliona franków w akcjach pierwszeństwa, zurobiła w r. 1898 na naftę ogółem 7.800 franków, a w roku następnym przeszła w likwidację. Jej prawa wiertnicze nabyć miało Towarzystwo „Schodnica“.

5. „Bukowina, Société Anonyme des Petroles en Bukowina et Galicie, Paris“. Nie wyszła dotychczas po za stadium wierceń próbnych.

6. „Anonyme Société des Petroles de Galicie“ Bruksela—Kobylanka. Powstała w r. 1896 z kapitałem akcyjnym 5 milionów franków (po 250 fr.), w tem połowa akcyj pierwszeństwa. Legrand wniósł do spółki tereny i prawa eksploatacji w Kobylanach, Siarach, Kobylance i Krygu, a otrzymał za to wszystkie akcje zakładowe, 580 akcyj pierwszeństwa i 250.000 fr. w gotówce. Resztę akcyj pierwszeństwa subskrybował syndykat z 42 członków złożony, między innymi „Banque auxiliaire“ i „Banque de Brabant“. W r. 1898 emitowano także obligacje na 1 milion franków (umarzalne w 25 latach), po kursie 98 pr. Produkcja jeszcze bardzo nieznaczna, poważniejszych zysków do tej pory nie osiągnięto.

7. „Anonyme Société des Petroles de Ropianka—Barwinek“. Siedziba w Brukseli. Spółka mała i nieznaczna.

8) „Anonyme Société des Petroles de Wolanka—Boryslaw“. Siedziba spółki w Paryżu. Przedmiotem eksploatacji dawne tereny Szczepanowskiego. Wiercenia już zaniechano.

9) „Compagnie Austro Belge du Petrole“ Bruksela—Stryj. Spółka jedna z najpoważniejszych, założona w r. 1896 z bardzo znacznym kapitałem, którego prawie użyto wyłącznie na zakupno kopalń. Kapitał zakładowy przy utworzeniu tej spółki skła-

dał się z 5 milionów fr. akcji i 5 milionów fr. obligacji. Z tego otrzymał członek rady zawiadowczej Schmatzer za wnieście terenów i praw wszystkie obligacje i 8.000 akcji. Subskrybowano tylko 2.000 akcji na sumę 1 miliona fr. W r. 1897 uzyskała spółka nową, podobno ważną koncesję dla Schodnicy, w roku następnym Schmatzer wniósł do spółki nowe koncesje, za które otrzymał 1.25 mil. w świeżo emitowanych akcjach. W sprawozdaniach spółki wykazywane są rezultaty weale pomyślne, mimo, że od początku spółka przez parę lat wielką część swej produkcji sprzedawała po 1.50 zł. za centnar metryczny, podczas gdy obecnie mogłaby zań dostać 2.50 zł. i więcej.

Także otwieranie szybów i wiercenia dużo pożerają pieniędzy. Wyniki finansowe spółki są dotychczas bardzo małe. Prawda, za r. 1897 wykazano czysty zysk w cyfrze 545.000 fr., a z niej 250.000 fr. przeznaczono na rozdziel 5-procentowej dywidendy, wypłata wszakże tej dywidendy została odroczone do czasu, gdy rozporządzać będzie dostatecznymi funduszami płynnymi. Za r. 1898 wykazano przychód brutto w sumie 1.87 mil. fr., natomiast cyfry czystego zysku nie podano do wiadomości.

Następują już same mniejsze przedsiębiorstwa:  
10. „The European Petroleum Co Ltd.“ z siedzibą w Londynie. Kapitał znaczny, ale produkcja bardzo słaba. Spółka posiada także tereny naftowe na Kaukazie.

11. „Galicia“, holenderska spółka naftowa w Amsterdamie. Czas istnienia niedługi, produkcja w razie minimalna.

12. „Hanowersko-galicyjskie gwarectwo naftowe w Budapeszcie“. Produkcja bardzo dobra. Jest to jedna z nielicznych spółek, rozwijających się naprawdę pomyślnie.

13. „Holowecko“. Spółka naftowa w likwidacji.  
14. „Iwonicz“. Société nouvelle des Petroles d' Iwonicz, siedziba w Paryżu. Kapitał niewielki (1.5 mil. fr.), produkcja słaba.

15. „Nieuern-Nederlandsche Petr. Maatschapy“ w Amsterdamie. Kapitał znaczny, produkcja skromna.

16. North-Karpathian Syndicate Ltd. of London“.

17. „The Nouveau Monde General Mining Co Ltd.“, Londyn. Operuje w Krośnińskim. Kapitał skromny, produkcja również.

18. „Opoka“. Hanowersko-galicyjskie Towarzystwo naftowe w Boryslawiu. Wiercenia dotychczas bez rezultatów.

19. „Wańkowa-Brelików“ Ltd. of London. Od szeregu lat już eksploatuje ropę z powodzeniem.

Powyższa lista — powiada autor — zdaje się być już kompletną. O stosunkach poszczególnych Towarzystw, nie mogliśmy zebrać danych zawsze dokładnych, ale już z tego wyboru wynika: 1) że galicyjski przemysł naftowy działa negacyjnie na kapitalistów wszelkich narodowości, 2) że przytem ci kapitaliści, przynajmniej dotychczas, wyjątkowo tylko „wychodzą na swoje“. Lokowanie kapitału w przemysł naftowy, jest zawsze hazardem. Kto ma szczęście, może wygrać los główny. Co prawda, te główne wygrane nie są w Galicyi tak wielkie, jak na Kaukazie. Tam znajduje się naftę w gruboziarnistym piasku, i wierce się prawie wyłącznie źródła wybuchowe, z których jakie gdy tryśnie, może dać czasem milion i półtora miliona pudów dziennie, tak, że jeśli nawet po miesiącu albo po roku źródło się wyczerpie, to w ciągu tego krótkiego czasu zamortyzuje i oprocentuje obficie cały kapitał zakładowy. Natomiast galicyjska nafta ma swe łoża w piaskowcu i tu wierce się przeważnie szybki, obliczone na

dziennie czerpania. Takie terno sprawia nie małe trudności, a takie źródła wybuchowe, jak na Kaukazie, tu się nie pojawiają. Szyb, dający wagon dziennie, uchodzi za weale dobry. Zdarzają się szczęśliwie szybki wydajniejsze, taki wszakże jak szyb Jakóba schodnicki jest rzadkim wyjątkiem.

Odnosząc do spółek zagranicznych, które rozwijają działalność swą w Galicyi, jeszcze jedna okoliczność wchodzi w rachubę: przedewszystkiem nabywają one kopalnie z reguły po cenach niesłychanie wysokich, z drugiej zaś strony sądzą, że po za ceną kupna nie potrzeba już żadnych kapitałów obrotowych. Tymczasem rzecz ma się wprost przeciwnie, gdyż każdy szyb kosztuje 50 do 70 tysięcy zł. I właśnie dla braku właściwego kapitału obrotowego, przeważna część tych spółek zagranicznych prosto ruszać się nie może i to jest także jednym z powodów — pomijając inne, jak niedostateczna komunikacja kolejowa, wadliwe taryfy i t. d., — że nafta galicyjska dla handlu światowego nie ma jeszcze tego znaczenia, jakiego mieć mogła.

Z Ameryką i Rosją oczywiście konkurować nie może, ale Rumunia i Indye niderlandzkie mogłaby przecież zdystansować.

Jak lekkomyślnie — kończy autor swoje uwagi — kapitał zagraniczny przystępuje do kupna galicyjskich terenów naftowych, pokazuje się właśnie teraz przy założeniu belgijskiej spółki akcyjnej „Schodnica“, która chce nabyć kopalnie Wolskiego i Odrzywolskiego. Założyciele złożyli kaucję w kwocie 300.000 koron, obowiązując się zarazem do ratulnej spłaty ceny kupna dziesięciu milionów koron i do wykazania w swoim czasie kapitału obrotowego, który wynosić ma drugie tyle. I oto, gdy nadszedł termin zapłacenia pierwszej raty, nawet na nią zdobyć się nie mogli i musieli prosić o prolongatę.

## Depesze handlowe.

## Z targu piątecznego.

**Wiedeń, 26 lipca.** Zamknięcie wczor. giełdy popołud. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 671—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 691 50, Akcje anglo-banku 277—, Akcje Unionbanku 554 50, Akcje Länderbanku 417—, Akcje Bankvereinu 492—, Akcje Bodencredit 856—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 660 50, Akcje kolei południowych 110—, Akcje Tramway A. 285—, B. 275—, Akcje kolei Elbethal 463—, Akcje kolei póln. —, Akcje kolei czern. —, Akcje Alpiny 450—, Akcje Rima Muranyi 517—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1769—, Akcja Fabryki broni 329—, Akcje tureckie tytoniowe 286—, Oblig. węg. ind. 90 20, Renta majowa 97 50, Austr. Renta koronowa 97 35, Węg. Renta koronowa 90 90, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 90 50, 4 proc. listy Banku kraj. 92—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99 25, 4 proc. listy Banku hip. 91—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 93 50, 5 proc. listy Banku hipot. 109 50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96—, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 91 10, 4 proc. Pożyczka m. lwowa 89 50, Losy tureckie 105—, Marki 118 55, Ruble 255 25.

Tendencja: Przy stagnacji kursów tendencja bez interesu, przy końcu pewna.

**Berlin, 26 lipca.** Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 208 50, Staatsbahny 130 80, Disconto Commun. 175 25, Berlin. Tow. handl. 147 80, Laura 214 60, Bochumer 196 75, Kolej póln. wschodnio pruska 87 90, Ruble za gotówkę 216 —, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 97 50, Kolej Meridional 131 50, Losy tureckie 108 25, Renta włoska 93—, „Garpener“ kopalnie węgla 126 50, Kolej Ma. rianburg-Mławka —, Konsolidation 355 25, Lombardy 25 50, Kolej Henry 112 00, Niemiecki bank narodowy 133 50, Kanada Prefered 86 25, Akcje żeglugi hamburskiej 121 10.

**Budapeszt, 26 lipca.** Wczor. gieł. Austr. kred. 670 50, Węg. bank kred. 691—, Węg. bank eskontowy 453—, Węg. bank hipoteczny 426—, Węg. renta koronowa 90 70, Rimmanczia 519—, Węg. 4-proc. renta 96—, Węg. bank dla przem. i handlu 175 —, Staatsbahny 463—, Koleje unie 605 — Węg. bank esk.

## CHINY.

Może być, że wobec wrodzonego Chińczykowi niechlujstwa miało to i swą higieniczną doniosłość. Dziś i najuboższy robotnik ofiaruje parę sapejek, aby raz na tydzień dać sobie czysto ogolić głowę i brodę, która zresztą u Chińczyka mało porasta. Mnóstwo też jest zręcznych golarzy, którzy do wykonania swej sztuki mydłaalkiem nie potrzebują.

Północy Chińczycy noszą warkocz zwykle dość krótki, południowi natomiast sądzą się na to, aby mieć warkocz jak najdłuższy i gruby, a gdy im do tego własne włosy nie wystarczają, sztuczują je włoseniem i zdobią wstążkami. Robotnik chiński na południu nie używa prawie żadnego nakrycia głowy. W upały wtyka wachlarz pod nasadę warkocza, aby zyskać cień i chłód od chwiejącego się wachlarza. Zwykłym nakryciem głowy Chińczyka jest czarna okrągła czapeczka, albo szpiczasty kapelusz słomiany.

Dostojnicy, mandaryni, lubią się stroić. Kapelusze swe powlekają jedwabiem i zdobią wisiorami, wdziewają kosztowne tuluby futrzane, suknie długie z przepisanyimi wedle godności haftami, na czapkach lśnią przepiękne wedle rangi guziki mandaryńskie.

Ubiorem chinki jest także kaftan, u majątniejszych zdobne powłóczyste suknie, a zawsze z szerokimi bardzo rękawami. Dziewczęta na południu noszą włosy obcinane w grzywkę nad czołem, kobieta zameżna urządza sobie przy pomocy gumy fantastycznej fryzurę, wystającą w kształcie skrzydeł ponad uszami, lub jak rączka od czajnika w tyle głowy. Zdobne szpilki, perły, a przedewszystkiem świeże i sztuczne kwiaty są niezbędem upiększe-

nem fryzury. Blanszowanie twarzy i malowanie jest w Chinach powszechne. Tylko dzieci i stare kobiety wolne są od tego wątpliwego upiększenia. Do piękności — co zresztą jest zdumiewającym u ludu, mającego w ogóle dużo poczucia piękna — należą także chorobyliwie małe, sztucznie w naturalnym swym wzroście powstrzymane stopy u kobiet. Operację zmniejszania stóp rozpoczyna się już od niemowląt, zapomocą ściskania i bandażowania. Jest to wstrętne i bezcelowe, bo jeśli — jak twierdzą — ma na celu przywiązanie kobiety do domowego ogniska przez utrudnienie jej chodu, to weale tego nie osiąga. Wśród pospółstwa, żyjącego z ciężkiej pracy, w której i kobieta znaczny bierze udział, nie ma czasu na to wynaturzenie; kobiety chodzą na zdrowych nogach. Zresztą u wszystkich Mandżurów, a na południu u ludu Hakka, nie ma tego wstrętnego zwyczaju.

Życie rodzinne jest u Chińczyków bardzo rozwinięte i w wysokim poszanowaniu. Różne poboczne linie jednej rodziny, począwszy od dziadka aż do wnuka, starają się trzymać razem. Wypływa stąd skłonność do tłumnego, gęstego osiedlania się, do mieszkani gromadnych, urządzających częstokroć wszelkim przepisom higieny. Że w takich warunkach i czystość jest bardzo rzadką cnotą Chińczyka, rozumie się samo przez się. Podróżnicy nie mają dość słów potępienia dla brudu po wsiach i miastach chińskich. Choroby oczu i skóry trafiają się bardzo często w skutek tej niechlujności.

Po wsiach budują domy jedno i dwupiętrowe ze surowej cegły. Materiałem na ozdobniejsze budowy po miastach jest przeważnie drzewo i bambus. Ulice bywają kręte, wąskie, ciasne, błotne i najczęściej cuchnące, bo śmiecie i odpadki wyrzucają się na ulicę. Do frontu ulicy nie mają domy pospolicie

okien, gdyż w miastach, a nawet po wsiach mieszczą się tu gęsto sklepy i kramy najróżnorodniejsze, herbaciarnie i garkuchnie. Okna wychodzą na podwórze, wnętrze izb, jest w miarę zamożności mieszkańców mniej lub więcej wystawne, często z ozdobnymi matami na podłogach — od ulicy zaś, po obu stronach bramy i drzwi do sklepu rzucają się w oczy deski, malowane krzyżaczami farbami, srebrzone i wyłącane szyldy z nazwiskiem handlarza i wymienieniem towarów, którymi handluje. Koło bramy są także tablice z nazwiskami wszystkich mieszkańców domu — bo tego wymaga władza — a częstokroć jakieś godło i wstęga z moralną sentencją.

Wąskość ulic dochodzi na południu Chin — szczególnie tam, gdzie głównym środkiem komunikacji jest woda — do 4 i 1 1/2 metra. Są to więc tylko ścieżki dla pieszych. Na północy bywają one znacznie szersze, tak, żeby przynajmniej wozy obok siebie minąć się mogły. Pod domami biegnie częstokroć podniesiony chodnik.

Ta szczególna skłonność do gęstego skupiania się leży już w naturze Chińczyka i nie jest weale brakiem miejsca na rozszerzenie się wywołana. To samo dzieje się i na obczyźnie. W chińskim kwartale w San Francisco „Chinatown“ stłumiło się 15.000 Chińczyków na obszarze, na którym wprzód i dziesiąta część Amerykanów nie miała dość miejsca.

Nawet na rzekach i kanałach spotykać można galary, na których mieszka cała rodzina, z całym gospodarstwem, ba, nawet z grządkami uprawnego warzywa.

(C. d. n.)

90—, Weg. poz. premiowa 158-50, Austr. renta koronowa 96-75 Elektr. kol. uliczne 290— Ganz & Co. 32-50, Salgotarjaner 614—, Austr. złota renta 96-25, Akcje elektr. 234—, Usposobienie silne.

Frankfurt, 26 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 208-40, Staatsbany 139-80, Lombardy 25-50, Alpijy 226—, Austriacka renta papierowa 96-60, Austr. srebrna renta 96-40, Austr. złota renta 97-45, Węgierska złota renta 96-30 Unionbanki —, Akcje elektr. 127-50 Kolej poln.-zach. —, Usposobienie spokojnie.

Paryż, 27 lipca. Wczor. giełda Cred. foncier 600— 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 6-65, Grecka pożyczka 197— proc. hiszpańskie Extérieurs 72-05, Usposobienie wahające się.

Berlin 26 lipca. Wczor. giełda wieczor. (Nachbörse) Kredyty 208-50 Staatsbany 139-80, Lombardy 25-50, Rosyjskie banknoty (kasa) 216—, Ros. banknoty (ul.) —, Discouto Comandit 175-25, Usposobienie spokojne.

Hamburg, 26 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 208-50 Lombardy 25-50, Staatsbany 139-50 Austr. złota renta 97-19, Węgierska złota renta 96-15, Srebro —, Lico —, Złoto —, Srebrna renta 96-20, Włoskie 92-70 Losy z 80 r. 136—, Usposobienie spokojne.

Targ zbożowy i towarowy,

Budapeszt, 26 lipca. Pszenica na październik 7-63 do 7-64, żyto na październik 6-74 do 6-75 owies na październik 5-20 do 5-22 kukurydza na lipiec 6-20 do 6-22, na maj 1901 r. 4-82 do 4-83, rzepak na sierpień 1900 r. 13-20 do 13-30.

Wiedeń, 26 lipca. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano: Pszenica na jesień 7-87 do 7-91, żyto na jesień 7-14 do 7-19, owies na jesień — do —, kukurydza na lipiec sierpień 6-22, kukurydza na wrzesień październik 6-25 do 6-27, kukurydza na maj czerwiec na r. 1901 5-15 do 5-16.

Końcowe notowania silniejsze: Pszenica na jesień 7-90, żyto na jesień 7-18, kukurydza na wrzesień październik —, kukurydza na maj czerwiec 1901 r. 5-19. Spirytus na listopad za 100 hkt. 44— do 44-60.

Wiedeń, 26 lipca. Cukier surowy 31-40 Nafta galicyjska niezmiennona. Spirytus (Spokojny). 44— do 44-60. Berlin, 26 lipca. Banknoty austr. 84-35. Spirytus —.

Paryż, 26 lipca. Trzyprocent. renta 99-82. Mąka 25-70. Praga, 26 lipca. Cukier K. 31-30, nowa kampanja 25-40.

Hamburg, 26 lipca. Kawa Rio loco ordyn. 42— do 44—, prawdziwa ordyn. 45— do 47—, dobra 48— do 50—, Santos Good na maj 44-25, na wrzesień 44-75, na grudzień 45-50, na marzec 46—.

Havre, 26 lipca. Kawa Santos Good Average na lipiec 53-50, na listopad 54—.

Frankfurt, 26 lipca. Austr. kred. 208-40. Kolej państw. 139-80, Alpijy —, Diskonto 175—, Laura —.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

GRUNT z mieszkaniem stojącą do wdzierzenia. Wiadomość u pp. SOKAL LILJEN, Holmańska 3960

Pragniemy udzielić na wzdłużnicę, z językiem niemieckim, otrzymane miejsce w większym mieście. — Zgłoszenia: Bazar krajowy, Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 5. 4019.

Mieszkanie, składające się z 4 pokoi i kuchni, przy gościnicy i stacji kolejowej, poezta w miejscu, zaraz do wynajęcia. pół godziny jazdy koleją ze Lwowa. Wiadomość: Zarząd „Kółka rolniczego” w Staromieście. 4021

Dobrze zaprowadzony handel korzennymi polecony z pokojem do śniadań, oraz magazyn galanterjiac-norymberski znakomicie prosperujący z powodu stosunków rodzinnych z wolnej ręki zaraz do sprzedania. Blizsze wyjaśnienia udziela Biuro dzienników w Zaleszczykach. 3885

Młody legawiec angielski, ułożony do polowania — do nabycia. Wiadomość w mleczarni p. Jaworskiej, Lwów, ul. Ormiańska 1. 2. 4037

Beczki z farby. Butle czarnego, do nabycia w „Słowo Polskie”.

Zubńskiego 3. I. piętro, Pokój frontowy z meblami i całym utrzymaniem od 1-go sierpnia. Tamże obiady domowe. 3987

Kupię używaną maszynę parową o sile 16 do 20 koni (bez kotła). Zgłoszenia pod adresem Żardocki, Łańcut. 4023

Uczeń z ukończoną 3-cią klasą gimn. przystąpił do drukarni „Słowa Polskiego”.

Zarząd dóbr Twierdza p. Chorocznica. sprzedaje loco stacyi Mościńska znakomite żyto Babilona Triumph i „Imperial”, tudzież montażskie do nasienia. Cena 9 zł. z workiem. 4002

Rzepe pastewna ścierniankę (Stoppelrübensamen), nasienie świeże i pewne, litr 1 zhr. poleca 3764 J. BULSIEWICZ SKŁAD NASION W BOCHNI.

Patenty na wynalazki wyjednywa i sprzedaje we wszystkich krajach 16 inżynier K. Ossowski Międzynarodowe biuro patentowe w Berlinie W., Potsdamerstr 3.

L. 13.163 Lwów dnia 8. lipca 1900.

Ogłoszenie.

Państwowa Administracja szkolna poszukuje do nabycia drogą kupna gruntu pod budowę jednego lub dwóch budynków szkolnych we Lwowie, w obszarze około 900 względnie 1500 m. kw., o kilku frontach, w położeniu odpowiadającym wymogom sanitarnym i pedagogicznym. 3837

Wyklucza się w ogóle gruntu położone zbyt daleko na przedmieściach.

Oferty zawierające warunki kupna i sprzedaży, zaopatrzone planem sytuacyjnym, uwidoczniającym obszar, szerokość, długość gruntu i granice jego, należy wnieść najdalej do 15 sierpnia 1900 do c. k. Rady szkolnej krajowej.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Wystawa światowa w Paryżu!

Za biletami firmy Schenker i Ska w Pradze ezaskiej, dla pojedynczych osób z dowolnym terminem lub obroną tury jazdy po cenach II. klasą jazdy lub III. kl. począwszy od Korea 300. kor. 290 od osoby z Pragi do Paryża i napowrót wraz z pensją, hotelem, zwiedzaniem wystawy i mieszkańem oraz przewodnikiem, z pobytom 7-0 lub 15-dniowym (w Grand Hotel Schenker, Rue de l'Université 191). — Dla towarzyszy i korporacji znaczniejsze opusty — Blizszych informacyi i sprzedaż biletów z dołączeniem ceny jazdy do Pragi i napowrót udziela z zastępowo: Międzynarodowe biuro spedycyjne i ajencya komercyalna c. k. austr. kolei państw. dla kom. wiśl. ek. uprz. kol. półn. ces. Ferdynanda. GOLDLUST i Ska, w Krakowie, ul. Kolejowa 1. 1 lub tejez flie w Szczakowej. Granicy. Nadrzerlin nad Wisłą pod Sandomierzem. 3955

KILIMY z przedniej owczej wlny

1288 sprzedajo

Towarzystwo tkackie w Glinianach

w własnym magazynie w Glinianach, jakotez w barach Związku przemysłowego we Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Tarnopolu i Nowym Sączu, tudziez na Wystawie okazow przemysla krajowego we Lwowie. — Ceny ustanowione przez Tow. są wyraźnie oznaczone cyfrą na kilimie.

WIEK XX.

jedynę w kraju pismo codziennie ilustrowane przynosi najnowsze wiadomości z kraju i ze świata.

!Dwa feljetony!

WIEK XX.

wychodzi codzień o godzinie 6 wieczór, zatem najpóźniej z wszystkich pism lwowskich, skutkiem czego zawiera telegramy z ostatniej chwili, których żadne inne pismo podać nie może.

Ważniejsze zdarzenia ilustrowane rycinami.

Miesięcznie kilkadziesiąt ilustracyj.

WIEK XX.

jest najtańszem piśmie codziennem w całej Polsce.

Prenumerata miesięczna wynosi: we Lwowie 1 koronę — na prowincyi 1 k. 50 h. Egzemplarz 4 helery.

Adres: Wiek XX., Lwów, Chorążczyzna 1. 19.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 25 lipca 1900 r.

Kursa wszelkich akcyj i różnych losów, notowane są „od szturku” w walucie koronowej

Ogólny dług państwa.

Table with 2 columns: Description of debt (e.g., Renta papierowa, Renta srebrna) and values.

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Table with 2 columns: Description of debt (e.g., Renta złota wol. od pod.) and values.

Obligacje kolejowe.

Table with 2 columns: Description of railway bonds (e.g., Kol. Arcyśk. Albrechta) and values.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with 2 columns: Description of priority bonds (e.g., Kol. Arc. Albrechta) and values.

Dług państwa krajów korony węgierskiej

Table with 2 columns: Description of debt (e.g., Weg. złota renta) and values.

Emisje publiczne pożyczek.

Table with 2 columns: Description of public loans (e.g., Pol. kraj. Bukowiny) and values.

Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne

Table with 2 columns: Description of mortgage and other securities (e.g., Austr. zakł. kred. ziem.) and values.

Obligacje z prawem pierwszeństwa

Table with 2 columns: Description of priority securities (e.g., Kol. Lwów-Czer.-Jassy) and values.

Różne losy.

Table with 2 columns: Description of various securities (e.g., Austr. zakł. kr. z obl. pr.) and values.

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Table with 2 columns: Description of transport company shares (e.g., Bukow. kol. okr.) and values.

Akcyje banków (za sztukę).

Table with 2 columns: Description of bank shares (e.g., Banku Anglo austr.) and values.

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with 2 columns: Description of industrial company shares (e.g., Galic. karpac. naft. towar.) and values.

Berlin, dnia 25 lipca:

Table with 2 columns: Description of Berlin market data (e.g., Pozn. listy zastawne) and values.

Warszawa, dnia 25 lipca:

Table with 2 columns: Description of Warsaw market data (e.g., Listy likwidac. Król. Polsk.) and values.

Petersburg, dnia 25 lipca:

Table with 2 columns: Description of Petersburg market data (e.g., Rosyjska pożyczka prem.) and values.